

Sygn. akt: I C 796/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. O.

przeciwko A. R.

o nakazanie

I. nakazuje pozwanej A. R.:

- zaniechać monitorowania nieruchomości powoda R. O. położonej w S. przy ulicy (...) z nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) za pomocą kamer wizyjnych zamontowanych na domu mieszkalnym oraz budynku gospodarczo-garażowym,

- usunąć te kamery, ewentualnie tak je ustawić i ukierunkować, aby ich obiektywy nie obejmowały swoim zakresem i zasięgiem wyżej opisaną nieruchomość powoda,

II. zasądza od pozwanej A. R. na rzecz powoda R. O. kwotę 1.337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty,

III. przyznaje radcy prawnemu J. R. kwotę 585,37 zł powiększoną o podatek VAT (łącznie 720 zł) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu – co nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie).

sędzia Rafał Kubicki

**I C 796/20**

## UZASADNIENIE

Powód R. O. w pozwie skierowanym przeciwko A. R. wniósł o nakazanie pozwanej zaniechania monitorowania jego nieruchomości z nieruchomości pozwanej za pomocą czterech kamer wizyjnych zamontowanych na domu mieszkalnym oraz budynku gospodarczo-garażowym położonych na nieruchomości pozwanej oraz ich usunięcie, ewentualnie, jeżeli pozwalają na to warunki techniczne, o takie ich ustawienie i ukierunkowanie, aby ich obiektywy nie obejmowały swoim zakresem i zasięgiem nieruchomości powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że ustawienie kamer w stronę jego nieruchomości narusza jego dobra osobiste w postaci ograniczenia swobody korzystania ze swojej nieruchomości, narusza prawo do wizerunku, prywatności, życia rodzinnego, spokoju

i miru domowego, narusza strefę komfortu psychicznego i emocjonalnego. Ponadto podniósł, że zainstalowany system nie służy zapewnieniu bezpieczeństwa pozwanej, gdyż obiektywy skierowane są wyłącznie w kierunku działki powoda.

Pismem z 14 grudnia 2020 r. (k. 31) pozwana wyjaśniła, że jest współwłaścicielem gruntu na którym znajdują się przedmiotowe kamery, jednak to jej partner zlecił ich montaż. Dalej, w odpowiedzi na pozew z dnia 24 marca 2021 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podając w uzasadnieniu, że kamery nie naruszają dóbr osobistych powoda oraz że nie obejmują swoim zasięgiem jego nieruchomości. Jednak pełne i w końcu jasne przedstawienie stanowiska pozwanej nastąpiło dopiero po ustanowieniu dla niej radcy prawnego – wówczas pismem z dnia 24 marca 2021 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, przyznając, że na jej domu mieszkalnym zostały zamontowane cztery kamery wizyjne, ale nie na jej zlecenie, lecz jej partnera Z. Ś. (1). Stwierdziła, że ustawienie tych kamer nie obejmuje nieruchomości powoda, a tylko nieruchomość pozwanej, a nastąpiło to z uwagi na obawy Z. Ś. (1) o uszkodzenie powierzonych mu przez jego klientów do naprawy samochodów. Z uwagi na postawione przez nią wysokie ogrodzenie od strony powoda kamery ogólnie nie sięgają posesji powoda, a tylko kamery o numerach 01 i 03 obejmują górną część budynku powoda, jako że warunki techniczne nie pozwalają na inne ustawienie kamer. Pozwana uważa, że ma prawo do monitorowania swej nieruchomości i nie narusza to praw powoda. To powód narusza dobra osobiste pozwanej, nagrywając ją, jej partnera i dzieci telefonem bez ich zgody.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Bezspornie pozwana jest współwłaścicielką nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) – sąsiadującej z nieruchomością powoda o nr (...) Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w (...) sygn. I Ns (...) stwierdził nabycie spadku po zmarłym Z. R. przez A. R. (żonę) w ¼ części oraz troje ich dzieci – każde po ¼ części. Pozwana z pozostałymi współwłaścicielami wyrazili zgodę, by partner pozwanej – Z. Ś. (2) – zainstalował kamery na budynkach ich nieruchomości.

( dowód: zeznania pozwanej – k. 252v., postanowienie SR w (...)I Ns (...) – k. 42 )

Konflikt między powodem a pozwaną i jej partnerem nasilił się w 2018 r., kiedy Z. Ś. (2) postanowił wybudować na posesji pozwanej warsztat samochodowy, którego istnieniu sprzeciwiają się sąsiedzi. Odtąd powód nagrywał go telefonem

w ramach dokumentowania prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w jego ocenie nielegalnej, a w odpowiedzi na to partner pozwanej zapowiedział, że zamontuje kamery skierowane na sąsiadów.

Montaż kamer odbył się na zamówienie Z. Ś. (2) (klienta) za zgodą pozwanej. Ł. J. - instalator kamer podczas montażu poinformował klienta, że kamera ustawiona zgodnie z przepisami nie powinna obejmować terenu poza posesją. Zgodnie z życzeniem klienta, kamera miała być ustawiona w ten sposób, by było widać, co robi sąsiad. Kamery zostały skierowane na teren posesji pozwanej, ale z uwagi na dość szeroki kąt (do 105 stopni) obejmowały część posesji powoda - część podwórka, a także okno dolne i balkon (kamera nr 03 – fotografia na k. 89, budynek powoda w lewym górnym rogu, kamera nr 01 – fotografia na k. 91, budynek powoda w prawym górnym rogu). Wizyta instalatora na posesji pozwanej została nagrana przez powoda i wyglądało na to, że wówczas powód nagrywa nie po to, żeby utrwalić nielegalnie działający warsztat, lecz po to, żeby utrwalić przyjazd instalatora. Jedną z kamer na budynku gospodarczym to atrapa. Montowane kamery to C. w trybie (...) o wyższej rozdzielczości. Kamery mają różne tryby działań. Instalator zastosował w tym przypadku tryb nagrywania ciągłego od 22:00 do 7:00,

a za dnia aktywację nagrywania po wykryciu przez daną kamerę ruchu (ruch powinien pojawić się w polu widzenia kamery, aby uruchomić kamerę). Gdy tylko jedna kamera zauważy ruch, tylko ona się uruchamia. Obraz ze wszystkich kamer jest archiwizowany na jednym dysku twardym o pojemności 1 TB, znajdującym się w domu pozwanej. Po zapełnieniu nowe nagrania nadpisują się nad najstarszymi. Po montażu nie zostało zmienione ustawienie kamer. Jest

jednak technicznie możliwa zmiana ustawienia kamer. W każdej chwili możliwe jest też zrobienie nagrania zdalnie, niezależne od wybudzenia ruchem. Instalator przeszkolił pana Z. Ś. (2) w tym zakresie. Przy jednej z kamer znajduje się mikrofon (na szkicu z k. 22 mikrofon znajduje się przy kamerze nr 01 lub nr 02). Klient oświadczył instalatorowi przy montażu, że to na wypadek wulgaryzmów. Zastosowany mikrofon jest bardzo czuły, może rejestrować dźwięk z odległości 20 m, jednak nie jest czuły na tyle, by zarejestrować dźwięk z wnętrza sąsiadującego budynku. Mikrofon działa wraz z wybudzeniem kamery. Instalator przekazał klientowi tablice informujące o monitoringu i prosił, by je zamontował. Prace monterskie zostały zakończone 31 stycznia 2020 r.

( dowód: powołane wyżej zdjęcia k. 89, 91, zeznania powoda – k. 252, zeznania świadka Ł. J. – k. 178 – 179, faktura k. 92, pisemne oświadczenie instalatora k. 81, szkic k. 94)

Kamery skierowane na dom powoda wywołują w nim poczucie ograniczenia prywatności i poczucie bycia kontrolowanym, obawę przed przyjmowaniem gości, nawet przed prozaicznym rozwieszeniem na zewnątrz prania.

( dowód: zeznania powoda – k. 252, zeznania świadka L. Z. – k. 176v. – 177v.)

Pismem z dnia 2 września 2020 r. powód wezwał pozwaną do usunięcia wszelkich kamer skierowanych na jego posesję bądź takiego ich ustawienia, aby nie były na nią skierowane. Wezwanie okazało się bezskuteczne.

(dowód: wezwanie – k. 11)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W części, która pierwotnie była sporna, szczególnie istotne są zeznania świadka wnioskowanego przez powoda – Ł. J., instalatora spornych w tej sprawie kamer. Sąd pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe pozwanego dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (pkt 6 pozwu), uznając, że nie będzie on przydatny od rozstrzygnięcia, ponieważ okoliczności, na jakie miałyby zostać przeprowadzony w sposób dostateczny zostały wyjaśnione przez świadka Ł. J.. W ocenie Sądu, wyczerpujące temat i niekwestionowane przez strony zeznania świadka zajmującego się zawodowo montażem i instalacją kamer były wystarczające do ustalenia faktów, które miały być wyjaśnione z udziałem biegłego

- a to dlatego, że roztrząsając tę część postępowania dowodowego (k. 251), strony oświadczyły na rozprawie, że nie kwestionują zeznań tego świadka z tym wyjątkiem, że pozwana zaprzeczyła, by to ona zlecała montaż kamer. To ostatnie stwierdzenie pozwanej straciło zresztą w istocie na aktualności w trakcie zeznań pozwanej (k. 252v), gdzie przyznała, że decyzję o zleceniu montażu kamer podjęła wspólnie ze swym partnerem i za zgodą pozostałych współwłaścicieli nieruchomości (swych dorosłych dzieci).

Tym samym można wręcz powiedzieć, że w wyniku tego dowodu bezsporne stały się okoliczności opisujące zachowaniem pozwanej i jej partnera, które powód uważa za naruszające jego dobra osobiste. Inną sprawą jest, czy zachowania te naruszyły dobra osobiste powoda i to w stopniu wymagającym ochrony sądowej.

Wobec zgodnych oświadczeń stron (protokół rozprawy k. 253) Sąd potraktował zapis z załączonych przez powódkę płyt CD nie jako dowód w sprawie, lecz jako materialne potwierdzenie tego, co między stronami bezsporne – że pomiędzy stronami istnieje konflikt, przejawiający się m.in. tym, że powód nagrywa telefonem pozwaną, jej partnera i jej dzieci – bez ich zgody (tak brzmi opis tych działań przedstawiony w piśmie procesowym pozwanej złożonym już z udziałem jej pełnomocnika zawodowego).

W kwestiach spornych, dotyczących montażu kamer i przyczyn tego Sąd nie dał wiary pozwanej i świadkowi Z. Ś. (2), ponieważ spójniejsze i bardziej konsekwentne okazały się być zeznania powoda. Powódka dopiero zeznając na końcu rozprawy przyznała, wbrew temu, co pisała wcześniej, że i ona podjęła decyzję dotyczącą montażu kamer. Wcześniej też opisywała powoda jako głównego inicjatora konfliktu, by przyznać w zeznaniach, że nie dziwi się sąsiadom, iż oprotowali budowę warsztatu jej partnera. Pozwana nie potrafiła też wyjaśnić, po co zamontowany został wraz z

jedną z kamer mikrofon. Wobec tego zeznania świadka Z. Ś. (2), zrzucające pełnię odpowiedzialności za konflikt i przyczynę montażu kamer na powoda, uznać należy za bardzo przesadzone i niemiarodajne.

Sąd uznał za nieistotne dla sprawy zeznania świadka E. C. oraz inne niż omówione wcześniej zdjęcia z akt sprawy. Istotne są te zdjęcia, do których odnosił się świadek – monter i które bezspornie dokumentują ustawienie kamer aktualne i na datę montażu i na datę obecną.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, kogo dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne

z normami prawa bądź z zasadami współzycia społecznego. Wobec wynikającego

z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności – stosownie do brzmienia art. 6 k.c. – ciężar udowodnienia braku bezprawności określonego działania spoczywa na osobie, która naruszyła dobra osobiste. Przesłanka bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych – zgodnie z przepisem art. 24 § 1 k.c. decydująca

o przyznaniu uprawnionemu ochrony – ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi,

a także z porządkiem prawnym oraz zasadami współzycia społecznego. W zasadzie działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę.

Do kontratypów wyłączających bezprawność, uzasadniających ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych, zalicza się natomiast: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) i działanie w obronie uzasadnionego interesu. Co istotne,

w orzecznictwie przyjmuje się, że egzoneracja oparta na braku bezprawności

z powodu działania w ramach porządku prawnego nie wchodzi w rachubę, gdy wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla, oraz że działanie owo musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen.

W pierwszej kolejności należało zatem dokonać oceny, czy na skutek zamontowania kamer wizyjnych na nieruchomości pozwanej, które swym zasięgiem obejmowały również nieruchomości sąsiedzkie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie pozytywna.

Naruszenie dóbr osobistych zostało wykazane dowodami w postaci wiarygodnych zeznań świadka – Ł. J., zeznaniami powoda

i jego żony oraz zdjęciami dołączonymi do niniejszej sprawy, z których wynika, że sposób ustawienia kamer - tak by obejmowały one swoim zasięgiem również nieruchomość sąsiadującą oraz znajdujący się na niej budynek – nie był podyktowany poczuciem realnego zagrożenia lecz formą pewnego rodzaju złośliwości sąsiedzkich wynikającej z trwającego od kilku lat konfliktu między stronami a właściwie między powodem a partnerem pozwanej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że jedna

z kamer zainstalowanych na budynku na wprost budynku powoda została wyposażona w mikrofon. W rezultacie uznać należało, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia naruszenia dóbr osobistych. Pozwana polemizowała z twierdzeniem powoda o tym naruszeniu, ale w istocie nie przeciwstawiła mu żadnej konkretnej argumentacji, skupiając się w zasadzie (i to tylko początkowo) na kwestii pomysłodawcy założenia przedmiotowego monitoringu, którym był jej partner.

W żadnym stopniu nie sprostała jednak przy tym ciężarowi udowodnienia braku bezprawności. Fakt, że konflikt istnieje, jest bezsporny, zadaniem tego procesu nie było rozstrzygnięcie całości konfliktu, a jedynie wypowiedzenie się w kwestii legalności montażu kamer. Wobec tego nie podlegały szczegółowym ustaleniom ani rozważaniom negatywne zachowania powoda wobec powódki. Sąd nie dostrzega związku pomiędzy tymi zachowaniami a montażem kamer. Pozwana przyznała, że montaż ten nie zmniejszył uciążliwości powoda wobec niej, dlatego należy uznać, że

celem kamer jest nie ochrona osób czy mienia powódki, lecz jeden z kolejnych wyrazów złośliwości, którymi strony wymieniają się na przestrzeni konfliktu.

Podobne sprawy dotyczące monitoringu były już przedmiotem sporów przed sądami powszechnymi. Zaprezentowane poniżej fragmenty uzasadnień wyroków, tworzące jednolitą linię orzeczniczą, Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę w pełni aprobuje:

„Już samo utrwalenie wizerunku osoby bez jej zgody, jest już naruszeniem na płaszczyźnie art. 23 i 24 k.c.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 30.10.2019 r. sygn. akt V ACa 440/19).

„Prawo do prywatności jest nie tylko dobrem osobistym, chronionym w krajowym porządku prawnym, ale również prawem chronionym konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji RP) i w porządku międzynarodowym (art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.). Sąd Okręgowy zasadnie uznał, w okolicznościach sprawy, że prawo powoda do szeroko rozumianej prywatności życia zostało naruszone działaniami pozwanego, polegającymi na stałym monitorowaniu części wspólnych nieruchomości, przy braku istnienia przesłanek wyłączających bezprawność tych działań.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7.02.2017 r. sygn. akt V ACa 283/16).

„Niewątpliwie pozwany jako właściciel nieruchomości ma prawo zamontowania kamer (art. 140 KC.), a celowość takiego działania nie budzi zastrzeżeń, jeżeli czyni tak z zamiarem ochrony swojej posesji i własnego bezpieczeństwa. Wykorzystanie kamer, zlokalizowanych na posesji właściciela, lecz celem obserwacji sąsiadów, ich inwigilowanie w ten sposób, stanowi naruszenie prawa do prywatności osób poddanych takiej obserwacji.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23.09. 2019 r. sygn.. akt I ACa 1270/17)

„Trzeba bowiem wyraźnie rozgraniczać sytuacje, w których kamery rejestrujące obraz znajdują się w przestrzeni publicznej, w miejscach ogólnodostępnych, od tych, w których urządzenia te umieszczane są na terenach prywatnych, których status wyklucza możliwość dowolnego korzystania z nich przez inne osoby. Decydując się na poruszanie po drogach publicznych, odwiedzanie miejsc rozrywki, sklepów czy stacji benzynowych, każdy człowiek ma, a ściślej – powinien mieć, pełną świadomość tego, że przestrzeń wokół jest, dla celów bezpieczeństwa, obserwowana. Sam podejmuje więc decyzję o tym, czy chce znaleźć się w tych miejscach, godząc się w ten sposób na ograniczenie własnej prywatności. (...) Przebywając we własnym domu każdy człowiek powinien mieć natomiast zapewnioną możliwość realizacji prawa do prywatności w możliwie pełnej postaci. W tym miejscu może i powinien czuć się swobodnie, co fakt stałej rejestracji obrazu zdecydowanie wyklucza. (...) Zamontowanie urządzeń monitorujących w celu ochrony własnej winno nastąpić w taki sposób, aby kamery obejmowały tylko obszar jego nieruchomości lub jego mienia. Monitoring nie realizuje celu ochronnego, gdy pozwala na obserwację części innego budynku i życia osób w nim mieszkających, jak też osób trzecich, przychodzących do nich w odwiedziny, jak również obserwację pomieszczeń wyłącznie użytkowanych przez powoda. Dla zwiększenia poczucia bezpieczeństwa własnego można więc montować kamery, jednak cel ten można osiągnąć bez naruszania prywatności sąsiadów. Urządzenia te powinny obejmować swoim zasięgiem nieruchomość ich właściciela wraz z ogrodzeniem, aby w ten sposób rejestrować zachowania, które mają miejsce w tym właśnie miejscu. Mogą też obejmować teren przed posesją (drogę publiczną), czy inny teren niezamieszkały, na którym, z oczywistych względów, osoby tam przebywające nie mogą oczekiwać respektowania ich prywatności rozumianej jako wolność od bycia obserwowanym. Niezależnie bowiem od tego, że powód dopuszczał się w przeszłości naruszeń prawa wobec pozwanego i jego bliskich, okoliczność ta nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla działań podejmowanych przez pozwanego. (...) stwierdzić należy, iż w okolicznościach tej sprawy prawo powoda do szeroko rozumianej prywatności życia zostało naruszone działaniami pozwanego polegającymi na stałym monitorowaniu jego nieruchomości, przy braku istnienia przesłanek wyłączających bezprawność tych działań.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.02.2019 r. sygn. akt V ACa 20/18).

Zaprezentowane orzecznictwo wskazuje, że monitoring posesji wykraczający poza teren wyłącznej własności osoby, która dokonała montażu kamer, stanowi naruszenie dóbr osobistych, jeżeli obejmują swym zasięgiem teren należący

do innych osób. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci prawa do prywatności. W doktrynie wskazuje, się na okoliczności wyłączające bezprawność działania osoby naruszającej dobra osobiste i są to: wyrażenie zgody przez osobę, której dobra osobiste mogą zostać naruszone, działanie na podstawie przepisów prawa bądź w wykonaniu prawa podmiotowego, nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (K. Pietrzykowski Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>, rok. 2020 Legalis).

Dodać tu należy, że przedmiotem żądania pozwu są kamery i obraz z kamer (to odnośnie do ustalonego faktu, że poza nimi zamontowany jest również mikrofon). Jednak ustalenie montażu również mikrofonu potęguje wniosek, że celem montażu w ogólności była nie ochrona, lecz represja.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14.02.2019 r. sygn. akt V ACa 20/18, wskazał, że ochrona powinna odbywać się w taki sposób, by nie dochodziło do naruszenia dóbr osobistych innych osób – pozwana więc powinna dokonać montażu kamer tak, aby zasięg ich obejmował wyłącznie jej mienie. Ponadto, w niniejszej sprawie nie można uznać, że pozwana działała w uzasadnionym interesie społecznym. Przeczą temu zeznania świadka – E. C. (2) (k. 177v.), sąsiada na którego nieruchomości również skierowane są kamery pozwanej i który wskazał, że również nie czuje się swobodnie na swojej posesji.

Mając powyższe rozważania na uwadze, w ocenie Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego prawa do prywatności, prawa do wizerunku ograniczenia swobody korzystania ze swojej nieruchomości poprzez zamontowanie kamer, które obejmowały swym zasięgiem część jego gruntu wraz z domem. Wobec powyższego, zasadne jest nakazanie pozwanej zaniechania monitorowania nieruchomości powoda oraz usunięcia kamer ewentualnie ustawienia ich tak, aby nie obejmowały swoim zakresem i zasięgiem nieruchomości powoda, o czym na podstawie art. 23 i 24 k.c. Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces w całości i należy mu się zwrot opłaty od pozwu – 600 zł, opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenia adwokackiego według norm przepisanych dla spraw o ochronę dóbr osobistych (stawka minimalna) – 720 zł. Łącznie daje to kwotę 1.337 zł – punkt III sentencji wyroku.

sędzia Rafał Kubicki